

Obyś żył w ciekawych czasach – to chińskie przekleństwo dotyka właśnie jednostki samorządu terytorialnego. Rozpoczęty 2023 rok zapowiada się jako jeden z bardziej znaczących dla funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego i potencjalnie może ukształtować warunki działania gmin, powiatów i województw w kolejnych latach. Co więcej – dziś, w pierwszych dniach rozpoczętego roku nie jesteśmy w stanie przesądzić kierunku zmian, choć wiemy że one nastąpią.

Jest ku temu kilka powodów.

Przede wszystkim musimy sobie uświadomić, że tak właściwie w tym roku osiągniemy kres wydolności dotychczasowego systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego. W konsekwencji zmian podatkowych w ramach kolejnych odsłon Polskiego Ładu nastąpiło znaczące obniżenie efektywności udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych, a zatem jednego z podstawowych źródeł dochodów własnych jednostek samorządu lokalnego – w przypadku powiatów nawet głównego. Mechanizm rekompensujący ubytki – część rozwojowa subwencji ogólnej – został stworzony w sposób nie pokrywający całości strat. Nie byłoby to może problemem w warunkach niskiej inflacji i wysokiej dynamiki płac – niestety w sytuacji inflacji sięgającej bez mała 20% nie mógł tej roli odegrać. Co więcej – inflacyjnie rosnące wydatki bieżące powiązane z oceną sytuacji budżetu państwa sprawiły, że niezbędne stało się dokonywanie transferów z budżetu państwa do podsektora samorządowego sektora finansów publicznych akonto wydatków kolejnego roku. W 2021 było to 8 mld zł, w 2022 – bez mała 14 mld zł. Oznacza to jednak, że spięcia budżetu na rok 2024 nie da się dokonać albo bez jeszcze większego dodatkowego zastrzyku środków w tym roku, albo bez zmiany całego systemu dochodów obowiązującej od 2024 roku.

Jest to tym bardziej niezbędne, że ze względu na przyjęte mechanizmy podziału środków mamy do czynienia z odwróceniem się potencjałów jednostek samorządu terytorialnego. Jednostki, które do tej pory były silne dzięki zamożności swoich mieszkańców straciły najwięcej, a ich straty nie zostały w dostatecznym stopniu zrekomensowane; z drugiej strony ryczałtowy sposób rozdzielenia dodatkowych dochodów z PIT sprawił, że jednostki o słabszej sytuacji finansowej dostały w ramach wyrównania środki porównywalne czasami z udziałami w PIT z paru lat. O ile w krótkiej perspektywie czasu metoda Robin Hooda może wydawać się słuszna, to w dłuższej prowadzi do trwałego spowolnienia rozwoju. Jeśli chcemy temu przeciwdziałać niezbędne będzie szybkie dokonanie zmian legislacyjnych – zwłaszcza wobec założenia, że w tym roku będą ogłaszane pierwsze konkursy na działania realizowane w nowej perspektywie budżetowej Unii Europejskiej.

W perspektywie pozyskania środków unijnych przez Polskę niezależnie od problemów z osiągnięciem kamieni milowych KPO w zakresie praworządności, należy oczekiwać dążenia do zrealizowania pozostałych kamieni milowych - a wiele z nich stanowi zobowiązanie do przyjęcia określonych ustaw, w tym powiązanych z zakresem zadań jednostek samorządu terytorialnego. W wielu wypadkach zobowiązanie to jest o tyle specyficzne, że determinuje jedynie tytuł i bardzo ogólny zakres tematyczny pozostawiając szczegóły do rozstrzygnięcia w toku prac legislacyjnych. Wiemy zatem, że nowe regulacje zostaną uchwalone, wiemy, że wpłyną na codzienne funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego, nie wiemy jednak w jaki dokładnie sposób – dotyczy to przykładowo obszaru ochrony zdrowia, gdzie musi się pojawić ustawa związana z modernizacją i poprawą efektywności szpitali oraz z możliwościami tworzenia oddziałów opieki długoterminowej w szpitalach powiatowych, czy też funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia. W jednym z kluczowych zakresów działania gmin – planowaniu przestrzennym mamy już kierunek przesądzony. W miejsce dotychczas obowiązującego studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego w każdej gminie ma powstać plan ogólny i

Rok wyzwań

Kategoria: Felietony

Opublikowano: poniedziałek, 09, styczeń 2023 09:53

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1809

to w perspektywie niecałych czterech lat. Sam ten fakt narzuci w wielu gminach główny temat kadencji rozpoczynającej się w kolejnym roku kalendarzowym.

Należy również zauważyć, że problemy w obszarze edukacji powoli osiągają masę krytyczną – wymuszając tym samym podjęcie zdecydowanych działań. Połączenie konsekwencji przeprowadzanych reform oświatowych, w szczególności likwidacji gimnazjów, próby zwiększenia roli kuratorów w zarządzaniu szkołami, frustracji płacowej nauczycieli i braku wizji nowoczesnej oświaty tworzą mieszankę wybuchową potrzebującą natychmiastowej interwencji.

Rok 2023 będzie faktycznie ciekawym czasem. Oby samorząd wyszedł z niego znacząco wzmocniony.